

WYROK Z DNIA 21 STYCZNIA 2008 R.

III KK 403/07

Złożenie fałszywych zeznań przez osobę przesłuchaną w charakterze świadka w postępowaniu dotyczącym przestępstwa popełnionego przez innego sprawcę jest odrębnym przestępstwem, zatem nie zachodzi związek, tym bardziej „ściśły”, między tymi przestępstwami, uzasadniający połączenie spraw we wspólnym postępowaniu.

*Przewodniczący: sędzia SN J. Grubba.*

*Sędziowie: SN R. Malarski, SA (del. do SN) Z. Puskarski (sprawozdawca).*

*Prokurator Prokuratury Krajowej: B. Drozdowska.*

Sąd Najwyższy w sprawie Romualda O., oskarżonego z art. 178a § 1 k.k. w zb. z art. 244 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 21 stycznia 2008 r., kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Okręgowego w O. z dnia 29 maja 2007 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P. z dnia 26 lutego 2007 r.,

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i poprzedzający go wyrok Sądu Rejonowego w P. w odniesieniu do skazanego Romualda O., a na podstawie art. 435 k.p.k. także w odniesieniu do skazanej Izabeli W. i sprawę p r z e k a z a ł do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w P. (...)

Z u z a s a d n i e n i a :

Sąd Rejonowy w P. wyrokiem z dnia 26 lutego 2007 r. uznał za winnych:

1. Romualda O. tego, że w dniu 28 grudnia 2005 r. w miejscowości U. wbrew zakazowi orzeczonemu przez Sąd Rejonowy w M. kierował samochodem marki Volkswagen Sharon, będąc w stanie nietrzeźwości – 2,18 promilla alkoholu w wydychanym powietrzu - i za to z mocy art. 178a § 1 k.k. w zb. z art. 244 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., opierając wymiar kary o art. 244 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazał go na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności; na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 10 lat, a na podstawie art. 50 k.k. w zw. z art. 39 pkt 8 k.k. podanie wyroku do publicznej wiadomości, przez zamieszczenie informacji o jego treści w prasie lokalnej.

2. Izabelę W. tego, że będąc uprzedzona o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, podczas przesłuchania w charakterze świadka w dniu 30 stycznia 2006 r. i w dniu 1 lutego 2006 r., a także w dniu 10 marca 2006 r. podała nieprawdę zeznając, że bezpośrednio przed zatrzymaniem samochodu osobowego Volkswagen Sharon w miejscowości U. do kontroli drogowej w dniu 27 grudnia 2005 r. kierowała tym pojazdem, podczas gdy w rzeczywistości bezpośrednio przed kontrolą drogową pojazdem tym kierował Romuald O. i za to z mocy art. 233 § 1 k.k. skazał ją na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres 3 lat próby, oddając oskarżoną w tym okresie pod dozór kuratora sądowego. (...)

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonych. (...)

Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 9 maja 2007 r. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną oraz zwolnił oskarżonych od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Obrońca Romualda O. wniósł kasację od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego, zaskarżając go w całości na korzyść oskarżonego. Wyrokowi zarzucił rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

a) art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., przez niezasadne podtrzymanie oddalenia wniosku dowodowego o odszukanie protokołu z przesłuchania oskarżonej Izabeli W. jako nieistotnego, pomimo tego, że kwestia ta ma decydujące znaczenie dla potwierdzenia wyjaśnień oskarżonego Romualda O.,

b) art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 9 § 1 k.p.k. i art. 193 § 1 k.p.k., przez niezasadne podtrzymanie rozstrzygnięcia o niezasięgnięciu opinii biegłego z zakresu informatyki, pomimo potrzeby stwierdzenia okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a wymagających wiadomości specjalnych,

c) art. 5 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. i art. 7 k.p.k., przez zaaprobowanie sytuacji, w której w ramach jednego postępowania rozpatrzono sprawę dwóch oskarżonych, przy czym jeden z nich – Izabela W. – jest głównym świadkiem obrony w sprawie Romualda O., co w konsekwencji doprowadziło do uznania oskarżonego za winnego przed wydaniem prawomocnego wyroku, a nadto pozbawiło go realnego prawa do obrony,

d) art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., przez niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, czym kierował się sąd odwoławczy wydając wyrok i dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za niezasadne.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w O. oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego w P. w stosunku do oskarżonego Romualda O. oraz o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w P.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Okręgowy w O. wniósł o jej uwzględnienie jako zasadnej, nadto zwrócił uwagę, że w takim wypadku aktualna będzie kwestia uchylenia w oparciu o art. 435 k.p.k. wyroków sądów obu instancji także w odniesieniu do skazanej Izabeli W.; analogiczne stanowisko zajął w trakcie rozprawy kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wystarczające dla wydania orzeczenia w postępowaniu kasacyjnym okazało się zbadanie zarzutu sformułowanego w punkcie c) wniesionego środka zaskarżenia, prowadzące do stwierdzenia, że w tej części kasacja nie była pozbawiona racji, co, jak wskazano, dostrzegli też przedstawiciele Prokuratury. Strony zwróciły uwagę na niedopuszczalność zaistnienia tego rodzaju sytuacji procesowej, że w następstwie objęcia jednym aktem oskarżenia obojga oskarżonych, sąd w tym samym procesie rozpoznał sprawę osoby, stojącej pod zarzutem popełnienia określonego przestępstwa (Romualda O.) oraz sprawę osoby (Izabeli W.), która w sprawie początkowo występowała w charakterze świadka, zeznawała na okoliczność zdarzenia, w istocie na okoliczność zaistnienia tego przestępstwa, zaprzeczając, by miało ono miejsce. Wobec zanegowania prawdziwości tych zeznań przez prowadzących postępowanie przygotowawcze, później także przez sąd, sama jednak stała się podejrzana, następnie oskarżona, a ostatecznie skazana za przestępstwo z art. 233 § 1 k.k. Rzeczywiście, doszło zatem do sytuacji, w której potencjalny główny świadek obrony oskarżonego Romualda O. nie mógł w tym charakterze wystąpić na dotyczącej go rozprawie, bowiem jeszcze przed rozpoczęciem procesu stracił pierwotny status i stał się współoskarżonym. Chociaż za zbyt daleko idącą wypada uznać postawioną w kasacji tezę, że „doprowadziło to do uznania oskarżonego Romualda O. za winnego przed wydaniem prawomocnego wyroku”, wszakże trzeba podzielić stanowisko stron, że tego rodzaju postąpienie or-

ganów odpowiedzialnych za przebieg postępowania przygotowawczego (prokuratora, Policji), zaaprobowane przez sądy obu instancji, nasuwa zastrzeżenia. Trudno przyjąć, by miało ono wsparcie w przepisie art. 34 § 2 k.p.k., nakazującym połączenie we wspólnym postępowaniu spraw sprawców przestępstw, pomocników, podżegaczy oraz innych osób, których przestępstwo pozostaje w ścisłym związku z przestępstwem sprawcy, jeżeli postępowanie przeciwko nim toczy się jednocześnie. Złożenie fałszywych zeznań przez osobę przesłuchaną w charakterze świadka w postępowaniu dotyczącym przestępstwa popełnionego przez innego sprawcę jest odrębnym przestępstwem przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, zatem nie zachodzi związek, tym bardziej „ściśły” pomiędzy tymi przestępstwami, uzasadniający połączenie spraw we wspólnym postępowaniu. Przeciwno łączeniu spraw przemawiają i inne okoliczności. Występowanie w procesie w charakterze oskarżonego nie stwarza wprawdzie warunków wyłączających możliwość swobodnej wypowiedzi – w rozumieniu art. 171 § 1 k.p.k. – daje jednak możliwość skorzystania z prawa odmowy wyjaśnień lub odpowiedzi na pytania, nie rodzi też obowiązku mówienia prawdy. Zatem, jak podnosi to prokurator w odpowiedzi na kasację, może rzutować na ocenę wyjaśnień fakt, że dowód ten nie został przeprowadzony z zachowaniem reguł i rygorów, którymi w przepisach postępowania obwarowane jest przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka. W przypadku, gdy odnosi się to do osoby oskarżonej o czyn z art. 233 § 1 k.k., odpowiadającej razem z osobą, której dotyczą kwestionowane zeznania, problematyczne może być więc czynienie ustaleń faktycznych dotyczących zachowania „głównego” oskarżonego, a w związku z tym poznanie rzeczywistego przebiegu zdarzenia. Zagrożona staje się zatem jedna z naczelnych reguł postępowania karnego – zasada prawdy obiektywnej. Wniesienie aktu oskarżenia obejmującego osobę, której postawiono zarzut złożenia fałszywych zeznań oraz osobę, której zeznania te bezpośrednio dotyczyły może też, z niekorzyścią dla społecz-

nego odbioru wymiaru sprawiedliwości, stwarzać wrażenie wywierania nacisku na oskarżonego o czyn z art. 233 § 1 k.k., potencjalnego świadka obrony osoby współoskarżonej, by ten złożył określonej treści wyjaśnienia, zwłaszcza że w tym zakresie na decyzję oskarżonego może rzutować treść art. 233 § 5 k.k. Prawidłowym więc postąpieniem organów ścigania w razie podejrzenia złożenia przez osobę (świadka) zeznań niezgodnych z prawdą będzie, o ile wyniki postępowania przygotowawczego to uzasadnią, wniesienie aktu oskarżenia wyłącznie przeciwko tej osobie, przy czym kwestia, czy i ewentualnie które ze złożonych zeznań są fałszywe, nie powinna być przesądzana w płaszczyźnie odpowiedzialności karnej z art. 233 § 1 k.k., zanim nie nastąpi rozstrzygnięcie sprawy, w której te zeznania zostały złożone (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 1975 r., II KR 11/75, Lex nr 16904).

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy, w której Izabela W., główny i praktycznie jedyny świadek obrony oskarżonego Romualda O. nie wystąpiła w tym charakterze na rozprawie go dotyczącej, należy stwierdzić, że nastąpiło to z niekorzyścią dla obrony tego oskarżonego. Przekonuje o tym chociażby postawa, jaką zajęła oskarżona na rozprawie; odmówiła składania wyjaśnień oraz zajęcia stanowiska odnośnie do treści prawie wszystkich odczytanych protokołów zeznań, które złożyła w postępowaniu przygotowawczym. Realizowała w ten sposób swoje prawo do obrony, jednak nie można uznać, by pozostało to bez wpływu na starania zmierzające do odtworzenia rzeczywistego przebiegu zdarzenia i możliwość prowadzenia odpowiednio aktywnej obrony przez oskarżonego. Nasuwa się w związku z tym uwaga, że w takiej sytuacji sąd powinien rozważyć, czy pomiędzy oskarżonymi nie zachodzi kolizja interesów, uniemożliwiająca prowadzenie obrony przez tego samego adwokata.

W odpowiedzi na kasację prokurator wyraził pogląd, że odczytując w toku rozprawy protokoły zeznania, które oskarżona Izabela W. złożyła w

charakterze świadka, Sąd Rejonowy naruszył przepis art. 389 § 1 k.p.k., który takiej praktyki nie dopuszcza, co miało istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia. W oparciu o te zeznania Sąd poczynił bowiem ustalenia, które stanowiły podstawę rozstrzygnięcia nie tylko w przedmiocie złożenia przez oskarżoną fałszywych zeznań, ale również podstawę rozstrzygnięcia w odniesieniu do oskarżonego Romualda O. Chociaż prokurator pominął, że jako podstawa odczytania wspomnianych protokołów został powołany nie art. 389 § 1, ale art. 393 § 1 k.p.k., to nie bez racji dostrzegł, iż doszło do naruszenia procedury w odniesieniu do wymienionego oskarżonego. Takie postąpienie sądu byłoby prawidłowe, gdyby rozpoznawał wyłącznie sprawę oskarżonej Izabeli W. (nie byłoby przecież możliwe zrezygnowanie z przeprowadzenia dowodu mającego dokumentować zarzucane jej przestępstwo), wszakże rozpoznając także sprawę oskarżonego Romualda O. powinien mieć na uwadze, że przepis art. 393 § 1 k.p.k. nie zezwala na ujawnienie i wykorzystanie w jego sprawie „wszelkich dokumentów urzędowych, złożonych w postępowaniu przygotowawczym lub sądowym”. Gdy chodzi o ujawnienie protokołów przesłuchań świadków i oskarżonych, można bowiem dokonać tego tylko w warunkach określonych w art. 389 § 1, art. 391 § 1 i 392 k.p.k., których nie można naruszać odwołując się do innego, bardziej ogólnie sformułowanego przepisu (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 1991 r., I KZP 12/91, OSNKW 1991, z. 10-12, poz. 46). Tak więc i ta okoliczność sprzeciwiała się łącznemu rozpoznaniu spraw obojga oskarżonych, która to kwestia wprawdzie nie została podniesiona w apelacji, wszakże nie powinna pozostać poza polem widzenia sądu odwoławczego. W odpowiedzi na kasację prokurator zwrócił uwagę, że zagadnienie było podniesione na rozprawie odwoławczej oraz trafnie przytoczył wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2003 r., II KK 103/02 (OSPriPr 2004/2/5), w którym wskazano, że obowiązujące przepisy procedury karnej nie nakazują sądowi odwoławczemu, wtedy gdy rysuje się

możliwość wydania orzeczenia na korzyść oskarżonego, ograniczać efektywnej kontroli zaskarżonego orzeczenia, tylko z powodu uznania się za „skrępowanego” granicami rozpoznawanego środka odwoławczego. Obowiązek ścisłego ich oznaczenia powstaje bowiem tylko wtedy, gdy zachodzi konieczność przestrzegania zakazu orzekania na niekorzyść oskarżonego poza granicami apelacji.

Omówione uchybienia, będące skutkiem łącznego rozpoznania spraw obojga oskarżonych, miały charakter rażący i mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Ich charakter przemawiał za uchyleniem wyroków sądów obu instancji, przy czym na podstawie art. 435 k.p.k. także w odniesieniu do skazanej Izabeli W., i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania właściwemu sądowi rejonowemu. Sąd ten doprowadzi do odrębnego rozpoznania spraw poszczególnych oskarżonych, w pierwszej kolejności sprawy oskarżonego Romualda O., a w toku ponownego postępowania weźmie pod uwagę inne zagadnienia przedstawione w kasacji, w tym szeroko eksponowaną przez obrońcę kwestię przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego informatyka.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku. (...).